

wielkiego zadania do spełnienia. Stąd wasze patki, gdyż musicie być żołnierzami wraz z innymi, by pracować nad zwycięstwem.

W końcu swego przemówienia, scharakteryzowawszy stosunek korpusu sanitarnego do innych rodzajów broni i służb, Marszałek podziękował za ochrzcenie instytucji jego imieniem, podkreślając, iż kwiat ten, który przysporzył wojsku i społeczeństwu sanitariat wojskowy, jest różą, wykwiitłą na ugorach, co tym więcej rozumie, iż sam niejednokrotnie się szarpał w imię tego, co należało hodować na piaskach ogólnego bezładu i niezrozumienia.

Dlatego też — kończy z humorem przemówienie swoje Marszałek — dziękuję wam za tę przerośniętą komórkę waszej pracy, bo gdy takich komórek będzie więcej, to zanim ten czwarty element, ziemia, nas pochłonie, nasze siewy wydadzą wielkie plony i obfite żniwo.

AFORYZM O UNIWERSYTECIE WILEŃSKIM

(23 kwietnia 1923 r.)

W dniu 23 kwietnia 1923 r. Piłsudski ofiarował prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Kazimierzowi Sławińskiemu fotografię, na której napisał poniżej zacytowane myśli. Podajemy je według «Polski Zbrojnej» z dnia 15 stycznia 1938 r.

W chwilach najcięższych, gdy już nie bardzo chcę nawet pracować — a żyć i pracować to jedno — zawsze nabieram chęci do pracy i życia, gdy pomyślę o Uniwersytecie Wileńskim, jako o wiecznie żywym dla mnie dowodzie, jak idealne pierwiastki natury ludzkiej są trwałe i jak są zdolne przekształcać się w dowody materialne swej mocy.

AFORYZM O WILNIE

(14 sierpnia 1923 r.)

Aforyzm, który podajemy poniżej, napisał Józef Piłsudski na prośbę redakcji «Expressu Wileńskiego». Podajemy go według «Expressu Porannego» z dnia 17 sierpnia 1923 r., w którym znajduje się facsimile tego rękopisu.